

Przyjaciele nie opuszczają

Marta Gawina
mgawina@poranny.pl
tel. 085 748 95 13

Takiej sumy nie mamy – przyznaje dr Borowski-Beszta. – Staraliśmy się o środki unijne, jednak nasz wniosek dostał negatywną ocenę. Ale jest jeszcze Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum”. Jak sama nazwa wskazuje, to przyjaciele. A ci nigdy nie opuszczają w biedzie. Sami będziemy się starać o pieniądze. Liczymy na szczerą dobroć ludzi dobrej woli: pieniądze z jednego procentu, darowizny, ofiary.

Potrzeby są ogromne

Teraz w stacjonarnym hospicjum „Dom Opatrzności Bożej” przebywa około dwudziestu pacjentów. Tylko tyle jest miejsc. Pięć łóżek ma dom przy ulicy Świętojańskiej, szesnaście – przy ulicy Sobieskiego.

W dodatku jest to jedyna placówka w Białymstoku, która zapewnia opiekę długoterminową.

– Nasi pacjenci to ludzie obłożnie chorzy. Wymagają całodobowej opieki. To nie jest tak, że każdy z nich jest osobą, którą nie chce zająć się rodzina. Często najbliżsi nie są w stanie zapewnić ciężko chorym fachowej opieki. I to przez całą dobę – przypomina kierownik hospicjum.

A chorych z roku na rok przybywa. W 2003 roku hospicjum miało 190 pacjentów, w 2007 roku już 292. Podobnie jest w tym roku. Do „Domu Opatrzności Bożej” trafiło ponad 200 osób.

– Zgłoszeń mieliśmy dwa razy więcej. Ale nie jesteśmy w stanie przyjąć wszystkich chętnych. Dlatego rozbudowa hospicjum to konieczność. Gdyby

Hospicjum musi się rozbudować – To tu ciężko chorzy znajdują fachową opiekę. Wtedy, gdy inni nie potrafią już im pomóc. – Rocznie przyjmujemy około 200 osób. Chętnych jest dwa razy tyle. Dlatego musimy rozbudować nasze hospicjum – mówi dr Tadeusz Borowski-Beszta, kierownik placówki. Na to potrzebne są pieniądze. Dziewięć milionów złotych.



udało nam się zrealizować nasze plany, mielibyśmy w sumie 50 miejsc – mówi dr Tadeusz Borowski-Beszta.

Budowa ruszy wiosną?

Towarzystwo chce rozbudować placówkę przy ul. Sobieskiego. Tam jest na to miejsce. Są już nawet gotowe plany.

– Zrobilibyśmy dobudowę do istniejącego już budynku. Nasz projekt musi jeszcze zaakceptować departament architektury w urzędzie miejskim. Jeżeli nie będzie przeszkód, ruszylibyśmy z budową już wiosną przyszłego roku – planuje kierownik hospicjum.

W dobudowanej części, oprócz pokoi dla chorych, znalazłoby się też miejsce na zaplecze, m.in. kuchnię i siedzibę hospicjum domowego.

– Dzięki temu mielibyśmy bardziej zintegrowaną opiekę hospicyjną – mówi dr Borowski-Beszta.

Ale taka inwestycja to olbrzymie pieniądze. W sumie potrzeba na nią dziewięć milionów zł.

– Tak dużej sumy nie jesteśmy w stanie zebrać w ciągu kilku miesięcy. Dlatego rozbudowę prowadzilibyśmy etapami. Na początek dodatkowe pokoje dla pacjentów – dodaje kierownik hospicjum.

■ Pomóż hospicjum

Każdy, kto chce wspomóc hospicjum, może przekazać ofiarę albo podatek z jednego procenta. Podajemy nr konta: **Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum” w Białymstoku, ul. Sobieskiego 1, PKO BP 85 1020 1332 0000 1802 0026 1628**